

Maria Teresa Lizisowa

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Wartości moralne i etyczne w języku prawnym**Aksjologia a porządek normatywny**

Wartości moralne i etyczne były i są gwarantowane w aktach ustawodawczych. Akty ustawodawcze konstytuują określony system wartości, tworzą instytucje ochrony praw i wolności obywateli oraz środki gwarancyjne, prewencyjne i represyjne przeciwko naruszaniu wartości. Postawiony w artykule punkt widzenia jest odwołaniem się do wartości jako zasadniczej kategorii prawnej, jeżeli się przyjmie, że w społeczeństwie obok porządku prawnego obowiązuje także moralny i obyczajowy porządek normatywny. Problemem badawczym jest natura, podstawy i kryteria wartości w tworzeniu przepisów prawa, co przedstawia się w odpowiedzi na pytanie, czy wartości tkwiące w konstrukcji pojęciowej prawa są traktowane jako treść prawa¹. Legislador stanowi bowiem idealny kodeks, odwołując się do ogólnych pojęć prawnych oraz do refleksji filozoficznej. Sytuację prawną porządkuje według zakresów obowiązków i uprawnień nie konkretnych osób, lecz poszczególnych klas adresatów. Tworzy normy generalne, które w procesie stosowania są wzorcem do osądzenia konkretnego przypadku. W idealnym kodeksie prawa wartości aksjologiczne nie mogą sprowadzać się do konkretów – pozostają w sferze stanowienia i obowiązywania.

Mówiąc o aksjologii, należy uznać indywidualny charakter moralności i społeczny charakter etyki. Moralność polega na określaniu przez daną osobę tego, co dobre, a także na ponoszeniu odpowiedzialności w sumieniu za swoje wybory. Jest społecznym systemem normatywnym, którego naruszenie powoduje poczucie winy. Nakazy i zakazy moralne mają źródło w przyjętych w danej kulturze społecznych zasadach etycznych wynikających z danego światopoglądu. Prawo przedmiotowe jest dobrem wspólnym w tym sensie, że nadaje zdeterminowanie prawu podmiotowemu jako dobru jednostki w społeczeństwie. Inna rzecz, czy dobrem społecznym okaże się stosowanie ustanowionego prawa.

¹ Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 147.

Konstrukcja pojęciowa prawa

Punktem wyjścia dla moralnej oceny prawa ustanowionego było przez wieki prawo naturalne i jego zgodność z systemem norm prawa pozytywnego. Trudności sprawia jednak wieloaspektowość pojęcia prawa ze względu na rozróżnienie prawa naturalnego i ustawowego prawa pozytywnego, a także prawa podmiotowego i prawa przedmiotowego². Spójną konstrukcją pojęciową prawa sformułował Mieczysław Albert Krąpiec (1921–2008), widząc w prawie przede wszystkim relację interpersonalną. Twierdził on, że relacja jest działaniem zawsze upodmiotowionym w stosunku do kogoś i uprzedmiotowionym w stosunku do czegoś, gwarantuje dobro osoby działającej i osób innych, których działanie to dotyczy. W relacji człowieka do rzeczy będącej w jego dyspozycji ojciec Krąpiec wskazywał moralną możliwość czynienia lub posiadania czegoś tak, aby aspekt działania jednej osoby nie powodował uszczuplenia dobra innej osoby. Prawo człowieka do rzeczy – według tego filozofa i teologa uwzględniającego historyczne koncepcje prawa – jest prawem jednej osoby w odniesieniu do innej osoby, która również „ma prawo” lub „nie ma prawa” do posiadania lub używania tej samej rzeczy. Z faktu „bycia w relacji do innych” wypływa charakter moralny prawa. Związanie osób przez prawo ma na względzie działanie lub niedziałanie ludzi, a zasadą wzajemnego oddziaływania i współdziałania jest moc wiążąca jako cecha powinności i obowiązywalności. Człowiek jest podmiotem prawa w tym sensie, że istnieje jako osobowość prawna. Każdemu człowiekowi prawo jest należne, by inny nie uniemożliwił mu realizowania dobra, a jeśli uniemożliwia spełnienie dobra, by zaprzestał działać. Działanie bezprawne kaleczy bowiem naturę ludzką³.

Prawo jako relacja interpersonalna – twierdzi ojciec Krąpiec – ma zatem dwie strony: egzystencjalną – jako fakt społeczny prawa (łac. *ius*, pol. *prawo podmiotowe, uprawnienie, prawo do czegoś*), i esencjalną – jako treść prawa w kategoriach

² Prawu przypisywano liczne identyfikatory. Ontologiczne ujmowanie prawa przedstawia filozofia stoicka jako dyspozycję wszechobejmującego Rozumu (Logosu), obecnego w każdym człowieku dzięki boskiemu tchnieniu. Asymilacji moralnej doktryny stoików w chrześcijańskiej koncepcji ontologicznych podstaw powinności dokonali Ojcowie Kościoła (Klemens Aleksandryjski, Jan Chryzostom, Tertulian), zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, op. cit., s. 24–27; zob. też koncepcja ontologicznej wizji prawa w filozofii św. Tomasza z Akwinu (1225–1274), w której zostało dokonane połączenie myśli Arystotelesa z chrześcijańską tradycją: M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 198–207. Warto przypomnieć, że św. Tomasz nazwał zamysł Bożej mądrości prawem odwiecznym (*lex aeterna*), w którym uczestniczy człowiek. Partycypację prawa odwiecznego w rozumnej naturze ludzkiej nazwał prawem naturalnym (*lex naturalis*). Twierdził, że prawo ludzkie (*lex humana*), które nie posiada własnej zasady, musi być pochodną prawa naturalnego i obowiązuje wówczas, gdy jest z nim zgodne, bo w przeciwnym razie jest niesprawiedliwe. Immanuel Kant (1724–1804) rozróżnił pojęcia prawa moralnego i prawa pozytywnego. Mieczysław A. Krąpiec pisał o prawie osobowym.

³ Zob. teoretyczny aspekt prawa według: M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, op. cit., s. 21–31. Nie można więc – według o. Krąpca – relacji między osobą a rzeczą nazywać prawem, ani tym bardziej nie jest prawem relacja między rzeczami. Środki materialne należy traktować jako cele pośrednie, a nie cel ostateczny, którym jest wspólne dobro. Ostatecznie „wspólne dobro utożsamia się z Absolutem, jest dobrem najwyższym, któremu wszystkie dobra są ontycznie podporządkowane jako dobra”.

obowiązki (łac. *lex*, pol. *prawo obiektywne, norma prawna, system norm prawnych*). Bytowo-egzystencjalny fakt prawa i treściowy charakter prawa dotyczą tego samego zjawiska prawa, które jako relacja ma zdeterminowany charakter, jeśli konkretnie wiadomo w jakim zakresie i kiedy jakie czynności należy wykonać, ewentualnie, jak można się o takie czynności upomnieć⁴.

Prawo – według ojca Krąpca – ma status bytowy w postaci normy prawa pozytywnego, przedmiotowego, sformułowanej w postaci zdania normatywnego „za-podmiotowanego w umyśle prawodawcy” i „przyporządkowanego do realizowania w społeczności”, o tym, co winno być dokonane lub niedokonane przez ludzkie postępowanie. Ma także bytowy status jako czyste przeżycie psychiczne, dla każdego człowieka inne, istniejące w postaci sądu praktycznego o konieczności realizowania dobra, które brzmi „dobre należy czynić”. Ta jednak norma prawa naturalnego przedstawia rzecz mgliście (*actu confuse*), afirmuje istnienie rzeczy, nie formułując jednoznacznej treści⁵. W obu koncepcjach prawa należy uznać, że prawo samo w sobie jest wartością pozytywną⁶.

Dawne i współczesne prawo stanowione jako wartość

Wpisane w ludzką naturę prawo domaga się czynienia dobra. Klasycznym i podstawowym przykładem prawa stanowionego jest Dekalog spisany na tablicach Mojżeszowych⁷, w którym Bóg zobowiązał człowieka do czynienia dobra i unikania zła. Słowami preambuły wskazał na wolność człowieka:

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

W dziesięciu przykazaniach ustanowił, że dobrem jest wiara w Boga i niesprzeniewierzenie się Jego woli, cześć dla Jego Imienia oraz obowiązek świętowania dnia

⁴ M.A. Krąpiec przypomina – za św. Tomaszem z Akwinu – o pokrewieństwie łac. *lex* z czasownikiem *ligare* ‘wiązać; wybierać (co jest najlepsze)’, co sugeruje, że „prawa są »więzami« i społeczeństwa, i postępowania ludzkiego”, nałożonymi rozporządzeniem rozumu ze względu na dobro wspólne w trosce prawodawcy o społeczność. Przytacza także definicję Tomaszową: „prawem-normą nazwiemy jakieś rozporządzenie rozumu, promulgowane ze względu na wspólne dobro przez tego, do którego należy troska o społeczność”. Wiążącą moc nadaje prawu-normie promulgacja, która zobowiązuje ludzi do postępowania według reguły prawnej. Autor prowadzi rozważania na podstawie rozwiązań św. Tomasza z *Sumy teologicznej*, I-II, q. 90, zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, op. cit., s. 33–39.

⁵ Autor podkreśla, że rozumienie struktury bytu intencjonalnego jest kluczowe dla interpretacji charakteru ludzkiego poznania, teorii kultury, artystycznej i estetycznej koncepcji dzieła literackiego, koncepcji normy prawnej, a także koncepcji materii, zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, op. cit., s. 42–47.

⁶ Wieloaspektowa koncepcja zjawiska prawnego była przedmiotem badań filozoficznych podstaw prawoznawstwa w krakowskim środowisku uniwersyteckim. Wstępną pozycją była książka J. Landego *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959. Inne pozycje to: J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959; W. Lang, *Obowiązki prawa*, Warszawa 1962; K. Opalek, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974; J. Woleński, *Z zagadnień analitycznej filozofii prawa*, Warszawa – Kraków 1980.

⁷ Dekalog zapisany został dwukrotnie na kartach Biblii: w Księdze Wyjścia i w Księdze Powtórzonego Prawa. Niewola egipska trwała pomiędzy XVI a XIII w. p.n.e.

siódmego. Trzy przykazania na pierwszej tablicy odnoszą się zatem do relacji człowieka wobec Boga. Siedem przykazań na drugiej tablicy reguluje zasady życia we wspólnocie ludzkiej. Przykazanie czwarte jest nakazem dobrych czynów i wskazaniem celu:

Czczij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi.

Następne zakazują czynienia zła: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, nie pożądaj żony ani rzeczy bliźniego⁸. Przykazania wobec Boga i bliźniego zapewniają powszechny i uniwersalny ład społeczny – i w tym się wyraża wspólne dobro. Boże przykazania są doskonałym wzorem ludzkiego prawodawstwa, tak w deklaracji ideowej, jak i w części formułującej przepisy prawne. Wskazują na to, co dobre i co złe w postępowaniu osoby, są nakazami normatywnymi, których przekroczenie rodzi winę i odpowiedzialność moralną.

Przykładem starożytnego prawodawstwa państwowego jest Kodeks Hammurabiego, jeden z najstarszych pomników prawa państwowego, wprowadzający pojęcia sprawiedliwości, słuszności, prawdy i prawa, a także wyjaśniający cel respektowania tych wartości. Wyobrażenie dobra precyzowała deklaracja ideowa epilogu. Władca świecki powoływał się na prawdę boskiego objawienia i żądał od podwładnych podporządkowania się jego woli dla dobra wspólnoty, na przykład:

Oto są wyroki sprawiedliwości, które Hammurabi, król potężny trwale ustanowił i który krajowi słuszne obyczaje oraz dobre przewodnictwo pozwolił uzyskać...

Aby silny słabego nie krzywdził, aby sierocie i wdowie oddana została sprawiedliwość...

Hammurabi, król sprawiedliwości, któremu Szamasz prawdę o prawach objawił, jam oto jest! [s. 136–139].

Przepisy merytoryczne w formie przepowiedni podsuwały wyroki króla, władcy Mezopotamii w okresie babilońskim⁹, w sposób zdecydowany, nawet okrutny, na przykład:

Jeżeli obywatel obywatela oskarżył i morderstwo mu zarzucił, a nie udowodnił mu tego, oskarżyciel jego będzie zabity (§ 1).

Jeżeli ogrodnik pola nie obsadził w całości i ugór częściowo pozostawił, ugór ten jako część jego zostanie dany mu (§ 61)¹⁰.

Kodeks ten wprowadza nakazy i zakazy moralne w poczuciu społecznych zasad etycznych według określonego światopoglądu, które mają swoje źródło w kulturze i obyczajowości określonego społeczeństwa. Przykłady z Dekalogu i Kodeksu Hammurabiego mogą posłużyć do porównania najstarszych wzorów prawodawstwa akcentującego dobitnie aksjologię prawa.

⁸ W omówieniu treści Dekalogu została wykorzystana katolicka wersja katechetyczna przykazań.

⁹ Okres babiloński w dziejach Mezopotamii przypadał na XVIII w. p.n.e.

¹⁰ Cyt. według: *Kodeks Hammurabiego*, tłum. M. Stępień, Warszawa 2000.

W polskiej kulturze prawnej znalazła miejsce uniwersalna tradycja. W religijnym polu dyskursu pozostawało prawodawstwo od czasów Kazimierza Wielkiego w XV wieku. Dobro wspólne miało zapewnić oddanie władzy królewskiej pod rządy prawa przez ustanawianie instytucji sądowych oraz reguł sądenia, por. stosowne przepisy Statutów:

Kazimirz z bożej miłości krol polski etc. Znamionujemy kako żądając, aby poddani nasi w krolewstwie naszym bydłacy... czestnie żyli, jeden drugiego nie urażając, prawa każdemu życząc a udzielając... [Kodeks Świętosławów, preambuła s. 232].

[...] ustawiamy, aby odtychmiast sędzie [...] w każdych rzeczach mieli siedzieć a rzeczy rozprawiać [Kodeks Świętosławów III 13, 253].

Skargę położył Idzik przeciwko Fałkowi, iż gdy wieczor w domu jego stała się była zwa-
da, Fałek przyszedw, świecę zgasił [...] przerzeczonego Fałka, jen świecę zgasząc, ra-
nie dał przyczynę, w ranieśmy urządzili być skazanego [Kodeks Świętosławów III 73,
271]¹¹.

Panujący z łaski Bożej król ustanowił instytucję wymiaru sprawiedliwości, a przedstawiając relacje między jednostkami jako fakt prawa (Fałek dał przyczynę zranienia, gasząc świecę), wyraził ponadto esencjalną treść prawa (ma być skazany za zranienie człowieka). W ten sposób dobrem uczynił ponoszenie odpowiedzialności za swoje czyny – jeśli czyny były złe, władca nakładał na ich sprawcę karę, ustanawiając odpowiednie zasady etyczne.

O prawie stanowionym w kategoriach dobra według zasad etycznych pisał w programie politycznym Andrzej Frycz Modrzewski. Był to postulat uczonego, który w realnym kształcie został przedstawiony przez Andrzeja Wolana w łacińskiej przedmowie do polskiego przekładu dzieła *O poprawie Rzeczypospolitej*. Prawnik ten zalecał „wzbogacić Litwę zbiorem chwalebnych praw i w sercach ludzkich wzniecić płomień słuszności i dobra”¹². Konkretne deklaracje znalazły się w przedmowach do Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1588 roku jako gwarancje wolności obywatelskich, których źródłem jest moralność chrześcijańska:

[...] tam bellua, a po naszymu dziki zwierz panuje, gdzie człowiek według upodobania swego władzą swoją rozciąga, a gdzie zasię Prawo abo Statut górę ma, tam sam BOG wszystkim władnie (Przedmowa do króla).

I to jest nasza wolność, którą się my między inszymi narodami Chrześciańskimi chwalemy, że Pana, iżby według woli swej, a nie według praw naszych panował, nad sobą nie mamy... (III Statut, Przedmowa do stanów)¹³.

¹¹ Cyt według: *Tłumaczenie polskie statutów ziemskich*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895, s. 221–334 (pisownia zmodernizowana).

¹² Zob. J. Bardach, *Statuty Litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 79.

¹³ Cyt. według: *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Od Naiasniejszego Hospodara Kro-la Jego Mosci Zygmunta III. Na Koronacyey W Krakowie Roku 1588 wydany. W Wilnie u Leona Mamonicza Typografa J.M. Roku 1814* (pisownia cytatów zmodernizowana).

W Statucie Herburta zostały przywołane postanowienia Kazimierza Wielkiego z Wiślicy, które gwarantowały, że zaocznie i bez prawa nikogo sądzić i karać nie można. W ślad za tym III Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego dobitnie stanowił, że władca ślubuje nikogo nie karać na zaoczne oskarżenia, nawet wówczas gdyby to dotyczyło obrazy majestatu monarchy lub zdrady Rzeczypospolitej (rozdz. I, art. 2)¹⁴. Przepisy Statutu litewskiego konstytuują zasady sprawiedliwości jako wspólne dobro, które władza zapewnia skoordynowaniem interesów wszystkich kategorii obywateli:

Który by też człowiek... na prawa swoje sprawiedliwości żądali..., tym chcem i będziem powinni... wszelką sprawiedliwość czynić bez przewłoczenia (I StatLit I 14)¹⁵.

Ustawodawstwo czyni dobro państwa jako całości celem, któremu w przepisach prawnych są podporządkowane dobra ludzi w tym państwie zamieszkałych.

Tradycje polskiego prawodawstwa średniowiecznego oraz odrodzeniowej kodyfikacji Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego zachowały się w nowożytnych konstytucjach określających zasady ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego państwa. *Expressis verbis* publiczne dobro jest precyzowane w preambułach konstytucji z lat 1791, 1921 i 1997:

dla dobra powszechnego... niniejszą konstytucję uchwalamy (Konstytucja 3 maja); dla dobra całej odradzającej się ludzkości... tę oto ustawę konstytucyjną... uchwalamy i stanowimy (Konstytucja marcowa); dla dobra wspólnego – Polski... dla dobra Rodziny Ludzkiej... ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (Konstytucja RP).

W ostatniej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku zostały wyróżnione w kategoriach aksjologicznych dwa pojęcia dobra. Pierwsze to idea dobra jako „dobro samo w sobie” wskazane w formie wezwania, aby wszyscy obywatele przyjęli wartości uniwersalne, którymi są prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i własnym sumieniem. Drugie, to dobro jako „dobre cechy przedmiotu” w formie zasad przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi dla dobra Rodziny Ludzkiej¹⁶. Te wartości stanowią zasady prawa jako kryterium interpretacyjne, określające aksjologiczne podstawy całego systemu konstytucyjnego:

ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot (z preambuły).

Wartości uniwersalne mają tu charakter nadrzędny, określają ducha ustawy zasadniczej i służą ukierunkowaniu zasad w konkretnych przepisach konstytucji:

¹⁴ Zob. rozdz. I, art. 2. III Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego i konkordancje pod tekstem głównym w wyd. 5. z 1774 roku.

¹⁵ Cyt. według: *Primasis Lietuvos Statutas. Dzialinsko, Lauryno ir Ališavos nuorašų facsimiles*, I, Vilnius 1985.

¹⁶ Por. aspekty weryfikacji wartości: W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 121–126.

Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju (art. 5).

Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju (art. 6, pkt 1).

Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45, pkt 1).

Nadrzędna ochrona praw i wolności obywatelskich w ostatniej Konstytucji RP uwzględnia podstawowy system wartości, który został wypracowany przez wieki w praktyce sądowej i w legislacji oraz w filozofii prawa. We współczesnym prawnoznawstwie mówi się tu o doktrynie w relacjach między państwem a obywatelem w kwestii rozstrzygnięcia statusu jednostki w grupie państwowej na zasadach etycznych.

Prawo jako dobro w formułach języka

Z lingwistycznego punktu widzenia konstytucyjną system wartości w prawie należy rozpatrywać w formułach składniowych, szukając uniwersalnego sposobu wysłowienia relacji interpersonalnych, gwarantujących dobro wspólne osoby działającej i osób pozostających w polu tego działania w związku z rzeczą, której to działanie dotyczy – o czym pisał M.A. Krąpiec. Formuły te od średniowiecza są potwierdzone w zabytkach języków słowiańskich. Słowem *prawo* (*prvьda* u Słowian wschodnich) nadawca wartościował wypowiedzenie jako pewne, to jest zgodne z rzeczywistością, np. scs. *pravo osodilь jesi* ‘słusznie osądziłeś’, *pravo otvęšta* ‘dobrześ odpowiedział’ (łac. *recte, vere*), wg Sslo III: 240. W ocenach zrelatywizowanych typu stpol. *ktoś ma jakieś prawo do czegoś* wyrażenie *prawo* orzekało o przywileju, jaki ktoś posiadał. Zwrot stpol. *mieć prawo coś czynić* służył wyrażaniu uprawnienia do czynu przysługującego danej osobie, a zwroty typu stpol. *sądzić kogoś prawem jakimś; czynić coś podług prawa* były ocenami krytyczno-stosunkowymi wartościującymi wypowiedzi ze względu na normy postępowania, według Sstp VII 33–44. Nadawca orzekał o zdarzeniu zakomunikowanym przez ten czasownik, że jest tak, jak powinno być: *ktoś czyni coś prawo* znaczyło, że *ktoś tak czyni – i to jest prawo*¹⁷. Będąc wyrażeniem prawdziwościowym, przysłówki *prawo* znaczył ‘prawidłowo, słusznie, dobrze, rzeczywiście, naprawdę, zgodnie z prawdą, trafnie, należycie, poprawnie, sprawiedliwie’. Leksem *prawo* wartościował dodatnio czynności, fakty i stany w odniesieniu do podmiotów oraz relacje podmiotu do przedmiotu w stosunkach prawnych. Ten, kto pozostawał w stanie prawa, miał uprawnienie w danej sprawie (prawo podmiotowe). Źródłami tych uprawnień mogły być obyczaje i ustawy. W drodze metonimii u Słowian Zachodnich leksem *prawo* przyjmował uogólnione znaczenie źródła obowiązujących norm postępowania (prawo przedmiotowe) w zasadzie spisanych w odpowiednich dokumentach. Słowianie Wschodni i Południowi

¹⁷ O znaczeniu i funkcjach składniowych przysłówków zob. R. Grzegorzczkova, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław 1975, s. 14, 25, 32, 35–36.

wprowadzili do terminologii prawniczej odpowiednio leksem *prawda*. Terminem komplementarnym w stosunku do prawa / prawdy był termin *wina*. Termin *wina* konotował pojęcie stanu niezgodności podmiotu prawnego z obowiązującymi normami postępowania, wartościował wypowiedź negatywnie w zwrotach takich jak: *dać winę, skazać / skarać o coś w winie, potępić w winie*, a fraza *ma prawo* występowała w opozycji do frazy *jest winien*, wg Sstp X 225–229¹⁸.

We współczesnym języku polskim zwrot potoczny *ktoś ma prawo* jest używany w odniesieniu pozytywnym do nierozłącznych z naturą człowieka praw podmiotowych osoby: *mieć prawo do czegoś, do kogoś, do robienia czegoś; do korzystania z czegoś, do rozporządzenia kimś, czymś; czuć się w prawie, dochodzić prawa do czegoś, dochodzić swoich praw*. Pytanie: *jakim prawem?* – jest pytaniem o podstawę i cel działania. Opozycyjnymi zwrotami wartościującymi negatywnie są: *winić kogoś, udowodnić winę komuś*. Frazy z rzeczownikiem *prawo* mają zastosowanie w aktach ustawodawczych, na przykład: *Każdy... ma prawo wnieść skargę... do Trybunału Konstytucyjnego* (Konstytucja RP, art. 79.1); *dziecko... ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych* (Konstytucja RP, art. 72.2); *Referendum... ma prawo zarządzić Sejm* (Konstytucja RP, art. 125.2)¹⁹; *Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu* (Konstytucja RP, art. 42.3); *Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia* (art. 415 k.c.).

W słowie *prawo* tkwi istota prawdy i słuszności jako zasada postępowania ważna z powodów moralnych, podczas kiedy słowo *wina* ma konotacje negatywne – to zły czyn lub niekorzystna sytuacja, i za to ponosi się odpowiedzialność. Formuły języka codziennego, potocznego, obsługują zarówno odpowiedzialność moralną w sumieniu za swoje czyny, jak i odpowiedzialność etyczną w wymiarze społecznym.

Reguły języka ustanawiające środki gwarancyjne, prewencyjne i represyjne przeciwko naruszaniu wartości

W tekstach legislacyjnych wykładnikami kategorii dobra są wyrażenia i zwroty komunikujące gwarancję wolności i praw człowieka i obywatela, zapobieganie łamaniu przepisów prawnych w tym względzie oraz represję w przypadku ich naruszenia. Polega to na kwalifikacji sytuacji prawnej podmiotu prawnego przez określenie granic uprawnienia, podczas gdy inny podmiot prawny ma obowiązek działań w celu zabezpieczenia realizacji i ochrony praw osobistych, politycznych, ekonomicznych czy kulturowych.

¹⁸ Zob. sposoby wartościowania relacji międzyosobowych w staropolszczyźnie i w innych językach słowiańskich w średniowieczu, M.T. Liziowa, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim. Studium semantyczne*, Kraków 1995, s. 62–72.

¹⁹ Fraza *ma prawo* w dawnej polszczyźnie nie była używana w legislacji. Pojawiła się po raz pierwszy w Konstytucji Księstwa Warszawskiego (1×), potem w Konstytucji Królestwa Polskiego (4×), w Konstytucji kwietniowej (7×), w konstytucji PRL (5×) i w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. (aż 38×); zob. sens tej frazy [w:] M.T. Liziowa, *Czyn i osoba w akcie normatywnym, czyli co znaczy zwrot „ma prawo” w Konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Investigationes Linguisticae”, t. 17: 2009, s. 141–151.

Środki gwarancyjne ustanawiają przede wszystkim przepisy konstytucji w sformułowaniach zasad zabezpieczających dobro jednostki i zabezpieczenie jej interesów społecznych, na przykład:

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych [Konstytucja RP, art. 30]²⁰.

Konstytucja powierza ochronę wolności i praw obywateli jako obowiązek organom władzy publicznej (są nimi: Sejm, Senat, Prezydent, Rada Ministrów i administracja rządowa, samorząd terytorialny, sądy i trybunały oraz organy kontroli państwowej i ochrony prawa, rozdz. IV–IX). Natomiast dla jednostki w grupie społecznej naznacza uprawnienia, zezwalając na własne czyny adresata normy, ustanawiając wolności i kompetencje, które rodzą dla niego także zezwolenie na działania skorelowane z oczekiwaniami recipientów.

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.
2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.
3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw [Konstytucja RP, art. 31, pkt. 1–3].

W przepisach konstytucji formułuje się fundamentalne wolności osobiste niezależne od ingerencji państwa oraz wolności polityczne zapewniające wpływ obywatela na wykonywanie władzy państwowej²¹. W Kodeksie cywilnym gwarancja dotyczy dóbr materialnych, na przykład:

Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie [Konstytucja RP, art. 41.1].

Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. [art. 415 k.c.]²².

Do zapewnienia obywatelom warunków działania zostaje zobowiązane konstytucyjnie państwo w imię powszechnego dobra. Środki gwarancyjne są stanowione jako prawa wpływania obywateli na wykonywanie władzy państwowej

²⁰ Cytaty według: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU z dnia 16 lipca 1997 r.).

²¹ W pracach prawniczych nie rozdziela się pojęć prawa i wolności – przyjmuje się ustalone w prawoznawstwie znaczenie terminów prawniczych – uprawnienie, kompetencja, wolność dwustronna, wolność prawnie chroniona i roszczenie – dla oddania znaczenia odpowiednich wyrażen językowych odpowiadających tym pojęciom.

²² Cyt. według: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (DzU z dnia 18 maja 1964 r. z późn. zm.).

w warunkach demokracji. Predykat modalny *ma prawo* komunikuje aktywną rolę jednostki, na przykład stanowiąc zezwolenie na podważenie decyzji organów władzy publicznej:

Obywatel polski ma prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego, jeżeli najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat [Konstytucja RP, art. 62.1].

Każdy ma prawo składać petycje... do organów władzy publicznej... w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami... [Konstytucja RP, art. 63];

lub nawet daje przyzwolenie na pociągnięcie organów władzy publicznej do odpowiedzialności za czyny niedozwolone ustawowo, na przykład:

Każdy ma prawo wystąpienia... do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności i praw naruszonych przez organy władzy publicznej [Konstytucja RP, art. 80].

W formie frazy *ma prawo* przepis stanowi o wywieraniu wpływu osoby, co zabezpiecza jej dobro przed zakazanym czynem innych osób.

Przepisy konstytucji ustanawiają prawa obywatelskie w postaci służebności państwa wobec dobra jednostki w kwestiach społeczno-ekonomicznych i kulturalnych. Służebność komunikuje aspekt illokucyjny przepisu prawnego w składniowej konstrukcji kazuatywno-modalnej, gwarantujący, że dobro jednej osoby będzie uwzględnione w czynie innych osób. Akcent logiczny tych wypowiedzi normatywnych pada na osiągnięcie drogą stanowienia równowagi pomiędzy adresatem normy wysłowionej przepisem konstytucji a otoczeniem, w jakim adresat się znajduje:

Każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego... (Konstytucja RP, art. 47); Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia (Konstytucja RP, art. 64.1); Każdy ma prawo do ochrony zdrowia (Konstytucja RP, art. 68.1); Każdy ma prawo do nauki (Konstytucja RP, art. 70.1).

W ramach przyjętych społecznie zasad etycznych przepisy prawne ustanawiają moralne zasady postępowania obywateli i władz państwowych w poczuciu sprawiedliwości, tworząc gwarancyjny system normatywny w ramach uprawnień i wolności obywatelskich.

Środki prewencyjne wyrażają formuły języka, których mocą illokucyjną jest zapobieganie łamaniu prawa. Przepisy konstytucyjne nakładają określone obowiązki obywatelskie, na przykład:

Obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne [Konstytucja RP, art. 82].

Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej [Konstytucja RP, art. 83].

Każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie [Konstytucja RP, art. 84].

Kodeks cywilny formułuje zakazy nadużywania prawa, na przykład:

Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony [art. 5 k.c.].

W przypadku naruszenia prawa przepisy prawne konstytuują środki represyjne, na przykład:

Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa [Konstytucja RP, art. 86].

Kto wszczyna lub prowadzi wojnę napastniczą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności [k.k. art. 117 § 1]²³.

Karze pieniężnej podlega ten, kto:

1) nie przestrzega obowiązków wynikających ze współpracy z jednostkami upoważnionymi do dysponowania energią elektryczną i paliwami gazowymi, wynikających z przepisów wydanych na podstawie art. 9 ust. 1 i 2 (Prawo energetyczne art. 56.1)²⁴.

Miarą osądów moralnych działalności ludzkiej są zasady postępowania, które gwarantują dobro interpersonalne sprzężone jako należność-powinność²⁵. Desygnatem przedmiotowym tego dobra jest sytuacja, w jakiej pozostaje osoba posiadająca dane potencjalnie prawo podmiotowe²⁶. Dynamiczna formuła predykcyjna orzeka o aktywnej postawie podmiotu. Wiąże osoby, zdarzenia, sytuacje i przedmioty w aspekcie illokucyjnym i perlokucyjnym aktu mowy, kwalifikuje sytuację prawną podmiotów działających, wskazując, komu przysługuje prawo (należność), kto zgodnie z normą wysłowioną przepisem jest obowiązany (powinność) respektować czyjeś prawa podmiotowe i jakie działania osób są przedmiotem normowania.

Doktryny nieodwołujące się do prawa natury i umowy społecznej zakładają, że prawa i wolności wyznacza państwo, kierując się dobrem obywateli. Formułują programy bezpieczeństwa prawnego w ramach wolności (nieingerowanie w prywatne

²³ Cyt. według: Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (DzU z dnia 2 sierpnia 1997 r.).

²⁴ Cyt. według: Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (DzU z dnia 4 czerwca 1997 r.).

²⁵ Nawiązuję tu do wstępnych definicji prawa sformułowanych przez M.A. Krąpca, który podaje, że prawo to: „a) relacja człowieka do rzeczy, którą dysponuje lub która leży w zasięgu jego dyspozycji; b) moralna możliwość czynienia lub posiadania czegoś; c) zespół norm lub reguł prawnych; d) nauka prawa. Sensy a) i b) to prawo jako relacja i jako moralna możliwość odnoszą się do prawa podmiotowego (*ius subiectivum*), sensy c) i d) odnoszą się do prawa obiektywnego norm i nauki (*ius obiectivum*), idem, *Człowiek i prawo naturalne*, op. cit., s. 22.

²⁶ Informacja według: A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1993, s. 150.

sprawy), udział w funkcjonowaniu państwa w formie praw politycznych (aktywny udział w życiu społecznym) oraz praw socjalnych przez nałożenie na państwo obowiązku działań pozytywnych na rzecz obywateli²⁷.

W związku z terminem *prawo* pojawiają się w przepisach prawnych słowa modalne *winien* lub *powinien*. Frazy *ma prawo* i *winien (powinien)* dobrze ilustrują oddziaływanie i współdziałanie mocy wiążącej podmioty prawne jako orzekanie o należności i powinności, zarówno w ustawie konstytucyjnej, jak i w innych aktach ustawodawczych, na przykład:

1. Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.
2. Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia...
3. Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania...
4. Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.
5. Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania [Konstytucja RP, art. 41, pkt. 1–5].

Jeżeli umowa ubezpieczenia jest zawarta na okres dłuższy niż sześć miesięcy, ubezpieczający ma prawo odstąpienia od umowy ubezpieczenia... [k.c., art. 812 § 4].

Różnicę między treścią umowy a ogólnymi warunkami ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązany jest przedstawić ubezpieczającemu w formie pisemnej przed zawarciem umowy. W razie niedopełnienia tego obowiązku ubezpieczyciel nie może powoływać się na różnicę niekorzystną dla ubezpieczającego. Przepisu nie stosuje się do umów ubezpieczenia zawieranych w drodze negocjacji [k.c., art. 812 § 9].

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku [k.c., art. 817 § 1].

Kodeks karny ujmuje sens prawa jako zapobieganie złu w kategoriach czynu niedozwolonego:

Rozdział 1

Zasady odpowiedzialności karnej

Art. 1 § 1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Art. 18 § 2. Odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego.

Przepisy kodyfikacyjne o charakterze represyjnym faktycznie regulują stan prawny, przystosowując go do społecznego poczucia słuszności i nakładając kary za przestępstwa i przewinienia. Ustawodawca liczy na to, że pod wpływem działania ustawy zmieni się lub uporządkuje stan społeczny.

²⁷ Zwięzłą charakterystykę doktryn praw człowieka i obywatela przedstawia podręcznik akademicki, zob. ibidem, s. 48–55. Doktryna dotyczy dwóch koncepcji ideologicznych: autotelicznej i nastawionej na dobro wspólne.

Przepisy prawne formułowane są jako zdania normatywne ustanawiające postępowanie danego podmiotu prawnego i będące zakresem definiowania danej normy. Oprócz zdań normatywnych w przepisach prawnych ustawodawca formułuje zdania opisowe, które komunikują cechy adresata i okoliczności będące zakresem zastosowania danej normy²⁸. Tylko zdania normatywne mają status decyzji prawotwórczych wyrażanych za pomocą kategorii deontycznych w orzeczeniach modalnych. W ujęciu imperatywnej teorii norm zakłada się, że przepis prawny jest wypowiedzią performatywną, czyli nakazem, zakazem, decyzją czy postanowieniem ustawodawcy. Orzeczenia modalne stwierdzające obowiązki, uprawnienia, kompetencje czy wolności prawnie chronione podmiotów stosunków prawnych, wysłowione danym przepisem prawnym, są szczególnego rodzaju wartościami ze względu na cele. Fundamentalne pojęcia prawne, takie jak uprawnienie, obowiązek czy odpowiedzialność, ustanawia się komplementarnymi formułami fundowanymi przez czasowniki modalne: *ma prawo, jest uprawniony, może – powinien, zobowiązany jest; podlega karze – odpowiada za*.

Regulacja stosunków prawnych między jednostkami w społeczeństwie – na zasadzie poszanowania wolności osoby, na zasadzie uprawnień czy obowiązków stron, albo też na zasadzie egzekwowania kary za pogwałcenie moralności w wymiarze osobistym i pogwałcenie etyki w wymiarze społecznym – odbywa się w formie tradycyjnych struktur składniowych wpisujących się w ogólne pojęcie prawa jako relacji prawnej powinności i obowiązkiwalności. Reguły języka wyrażają zatem fakty społeczne (*ius*) uprawnienia i obowiązku stron pozostających we wzajemnych relacjach: państwo – obywatel oraz obywatele względem siebie. Wyrażają też treść prawa (*lex*) w kategoriach stanowienia i obowiązywania norm prawnych konstytuowanych w aktach ustawodawczych przez władze państwa. Są to zasady ogólne stosowane w ustawodawstwie. Szczegółowe reguły prawne tworzą systemy praw wypracowane przez konkretne społeczności w ramach kultury prawnej ukształtowanej cywilizacyjnie i historycznie.

Prawo a wartości

Reguły języka służące do konstytuowania przepisów prawnych są niezawodne, jeśli chodzi o predyspozycje do wyrażania treści moralnych i etycznych. Każdy przepis prawny określa postępowanie adresata (powinność) oraz ustanowione pole działania recipienta (należność). Przedmiot odniesienia dla zrelatywizowanej powinności i należności osób jest przedmiot regulacji prawnej. Ponadto przepisy prawne opisują okoliczności, w jakich obowiązują ustanowione przepisem prawnym relacje między podmiotami prawnymi a przedmiotem prawnym w stosunkach prawnych tetycznych. Tak zharmonizowana relacja jest jakością pozytywną, dobrem wspólnym dwóch osób lub dobrem powszechnym danej zbiorowości ludzkiej.

Według Czesława Znamierowskiego dobrem jest każdy stan rzeczy i każde zdanie, jeżeli zaspokajają one potrzeby czy dążenia człowieka. Dobrem powszech-

²⁸ Zob. M. Zieliński, [w:] Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedzenia*, Warszawa 1992, s. 81–84. Autor podkreśla, że istnieje generalne założenie o normatywności wypowiedzi wchodzącej w skład tekstu prawnego.

nym jest porządek zbiorowy ustanowiony wedle stałych reguł, które zakazują działania na cudzą szkodę oraz dają bezpieczeństwo jednostce w granicach swobody²⁹.

Należność i powinność w stosunkach prawnych wyznaczają granice wartości dla oceny sytuacji życiowej podmiotów prawnych. Jeżeli wartościom tym zostanie nadana powszechnie wiążąca moc normatywna, zostanie ustanowiony i obowiązuje porządek zbiorowy, który urzeczywistnia się jako określony system wartości w sensie normatywnym w obrębie sfer przestrzeni życiowej – społecznej, grupowej i indywidualnej.

Wzajemna relacja uprawnień i obowiązków osób jest jakością przedmiotu stanowienia, jeśli chodzi o słuszność w relacjach między podmiotami stosunków prawnych. Wartość ta jest w konkretnej rzeczywistości społecznej wypełniona treścią, która ma skonkretyzowaną wartość dla człowieka jako dobro lub zło. Analogicznie jest z decyzjami ustawodawcy wyrażanymi przez dany tekst prawny, będącymi idealnymi twórcami należności i powinności. Zatem wartością jest sama idea słuszności jako cecha stosunku prawnego wynikająca z aktu stanowienia, który polega na dobrowolnym poddaniu się ustanowionej i zarazem obowiązującej obie strony normie wysłowionej przepisem – normodawcą i podlegającemu normie. Każda ze stron ma wolną przestrzeń bytowania, ale tylko tak daleko, jak na to pozwala zachowanie, które nie zakłóca przestrzeni bytowania drugiej strony. Chodzi mianowicie o urzeczywistnianie słuszności jako wartości realizowanej w kategoriach deontycznych, a więc jako powinność, która rodzi należność w każdej dziedzinie życia społecznego. Nie prawda czy sprawiedliwość, lecz prawdziwa słuszność w relacjach międzyludzkich jest ustanowiona w zdaniach normatywnych, podczas gdy prawda przynależy zdaniom opisowym. Wymownym przykładem są przepisy o prawostronnym ruchu drogowym umożliwiające dobrą jazdę – bo jazdę bezpieczną; wtargnięcie pojazdu na lewy pas drogi, należący do użytkownika drogi jadącego w przeciwnym kierunku, skutkuje złem – zderzeniem pojazdów.

Słuszność stanowi najbardziej ogólną dyspozycję dla tworzenia norm prawnych przez władzę ustawodawczą oraz dyspozycję dla konkretyzacji prawa przez władzę wykonawczą i sądowniczą. Struktura pojęcia słuszności dostarcza elementów dla tworzenia reguł prawnych i ich kompozycji w wypowiedzi normatywnej. Słuszność w relacjach prawnych jest podstawą porządku społecznego w tym sensie, że władza ustawodawcza ma przyzwolenie społeczne na stanowienie norm zagwarantowane poprzez powszechne i demokratyczne wybory. Inna rzecz, czy władza spełnia rzeczywiście oczekiwania społeczeństwa, dążąc do kompromisu i dostosowania się w imię ogólnoludzkich wartości wyższych, takich jak sprawiedliwość i uczciwość w zachowaniach społecznych, a także wartości politycznych, dających podstawę integracji instytucji społecznych utrzymujących porządek państwowy, oraz wartości osobowych, zapewniających wolność osoby w sferze prywatnej i publicznej.

Kategorie wartości w relacji z kategoriami deontycznymi są przedmiotem dyskusji. Antoni Kość podkreśla, że prawo wykonuje funkcję kierowania odnośnie do adresatów norm w tym kierunku, żeby ich udział w zachowaniu społecznym przyczynił się do „urzeczywistnienia wartości, które społeczeństwo chce osiągnąć”. Ustala więc „miarę i skalę wartości dla oceny zachowań i relacji wewnątrz

²⁹ Zob. C. Znamierowski, *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1988, s. 76–80.

przestrzeni społecznej” warte uznania jako zgodne z prawem, albo warte sprzeciwu jako niezgodne z prawem. Środkami, jakie ma do dyspozycji, prawo spełnia funkcję ochronną społecznego porządku wartości „przy użyciu środków prewencyjnych i represyjnych”, szczególnie „przy rozstrzyganiu kolizji wartości”, kiedy to „wyznacza obszary zachowań prawnie dozwolonych i niedozwolonych”.

Będzie sukcesem dla prawa – pisze autor – jeśli uda się zwalczające się pozycje wartości stron doprowadzić przez sprawiedliwy kompromis do rozwiązania konfliktu. Zadanie będzie trudniejsze, gdy w sytuacji życiowej powstanie konflikt wartości indywidualnych czy grupowych, którego nie można rozwiązać za pomocą kompromisu, lecz tylko przez poświęcenie jednej z kolidujących wartości. Właśnie w tym przypadku relacja prawa do wartości będzie szczególnie wyraźna. Ogólnie patrząc, panuje tendencja, aby bronić wartość przeważającą. W takich sytuacjach powstaje jednak pytanie, według jakich kryteriów wartości człowiek powinien sądzić. Jest poza wszelką wątpliwością, że podstawą „ważenia”, porównywania wartości nie może być abstrakcyjna hierarchia wartości. W takich wypadkach decyduje przede wszystkim to, jaki ciężar gatunkowy mają kolidujące ze sobą wartości *in concreto*, dlaczego *hic et nunc* powinny być zachowane czy wypełnione. Stosujący prawo może kierować się wartościami zawartymi w ustawach. Jeśli tych wartości nie można rozpoznać w pojedynczej normie, którą ma zastosować, to może kierować się wartościowaniem i skalą wartości immanentnych w porządku prawnym jako całości. W ten sposób każda interpretacja ustawy jest w pewnym sensie interpretacją wartości³⁰.

Twórcą wartości prawnych ustanowionych jako korelacja powinności i uprawnień stron w stosunkach prawnych – pisze dalej A. Kość – jest sam człowiek (ustawodawca), a więc wartości te mają charakter subiektywny, a jako takie są tylko relatywne. Jest oczywiste, że nihilizm w stosunku do wartości absolutnych jako pojęć aksjologicznych w materialnej teorii wartości nie może mieć wyłącznego zastosowania w intersubiektywnym wartościowaniu ludzkiego życia wspólnotowego. Posiadający władzę podmiot, który w praktyce niszczy wartości inne niż własne, wprowadza „dyktaturę wartości” w życiu politycznym i szerzej – społecznym. Dlatego grupowe i indywidualne systemy wartości należałoby ostatecznie podporządkować społecznemu porządkowi (systemowi) wartości etycznych, a ten z kolei budować na absolutnym porządku wartości jako na ideach prawdy (*verum*), dobra (*bonum*) i sprawiedliwości (*iustum*), które człowiek pojmuje przez kontemplację w aktach intuicyjnego dostrzegania. Idee wartości przeżywane w sumieniu człowieka stanowią istotę wartości bytu. Jeżeli w przeżywaniu wartości człowiek odczytuje powinność (*sollen*) odpowiedzialności i zobowiązania w stosunku do świata, do siebie i do danego mu życia, doświadczenie prawdy, dobra i sprawiedliwości zyskuje znaczenie prawne w budowaniu społecznego systemu wartości. Hierarchia wartości absolutnych jest dana człowiekowi i może być przyjęta w drodze wiary – jako wartości ogólnoludzkie czy religijne (np. chrześcijańskie). Społeczny porządek wartości realizuje się w porządku normatywnym w postaci przymusu. Szczególnie połączenie prawa i porządku wartości następuje w konstytucji, w ogólnych zasadach prawa i w prawie karnym.

³⁰ Zob. A. Kość, *Relacja prawa i wartości w społeczeństwie otwartym*, [w:] *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, Kraków 2003, s. 135–147.

Naturalizm w teorii prawa zakłada, że fundamentalne pojęcia prawne, takie jak uprawnienie, obowiązek czy odpowiedzialność, nie mogą funkcjonować poza językiem norm. Według Jana Woleńskiego normy traktowane jako obiekty językowe lub jako decyzje ustawodawcy wyrażane przez tekst normatywny, badane ze względu na ich właściwości semiotyczne i logiczne, mogą mieć też treść faktualną, gdyż można wnioskować, że czyny zakazane, nakazane czy dozwolone w przepisach prawnych mogły lub mogą w przyszłości faktycznie mieć miejsce. Opowiadając się za realistyczną interpretacją norm, autor zwraca uwagę na teleologiczne rozumienie powinności w kategoriach deontycznych. Przyznaje, że uprawomocnienie powinności może być uznaniem, że funkcjonują one – podobnie jak wartości – w ramach pewnych postaw i w tych granicach podlegają walidacji³¹.

Należy przyjąć w kwestii traktowania filozoficznych podstaw prawoznawstwa, że koncepcja zjawiska prawnego dotyczy struktury ontologicznej albo że zjawiska prawne występują na płaszczyźnie logiczno-językowej. Sądzę, że w analizie lingwistycznej tekstu prawnego te dwa stanowiska wzajemnie się uzupełniają. Podsumowując wyniki analizy stanowisk filozoficznych i prawoznawczych popartej przykładami z historycznych i współczesnych przepisów prawnych, można oceniać problemy filozofii i teorii prawa jako aksjologii w kilku aspektach.

1. Wartości moralne i prawne dostrzega się w preambułach oraz w innych wyodrębnionych redakcyjnie wstępach, epilogach czy przedmowach aktów normatywnych. Natomiast w aktach normatywnych szczególnego rodzaju wartościami są cele, których zrealizowanie ma zostać osiągnięte przez odpowiednie zredagowanie przepisów prawnych odwołujących się do takich wartości jak słuszność, sprawiedliwość, wolność itp. Cele te mogą być realizowane przy uwzględnieniu powinności formułowanych w kategoriach deontycznych, takich jak uprawnienie, obowiązek czy odpowiedzialność, ustanowionych dla ochrony wartości uniwersalnych podczas osiągania celu praktycznego.

2. Aksjologia tekstów prawnych jest zjawiskiem powszechnym – historycznym i współczesnym. Wpisuje się w kulturę prawną danej społeczności. U źródeł współczesnego prawodawstwa znajdują się postanowienia najstarszych kodeksów prawa, w tym Dekalogu. Podstawę tworzenia wartości we współczesnym ustawodawstwie społeczeństw demokratycznych ustanawia konstytucja. Inne akty normatywne chronią te wartości.

3. W nowoczesnych koncepcjach prawa szuka się w prawie uwarunkowań językowych. Refleksję nad rozumieniem prawa jako zjawiska językowego bada się metodami analizy językowej. Treścią normy jest przymus, lecz tylko w dziedzinie normatywnej. Obowiązkiwanie norm wypływa nie z ich treści, lecz z ich ustanowienia. Sensowność wypowiedzi utożsamia się z prawdziwością sądu, którego treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym. Natomiast zdania normatywne bada się jako

³¹ Jan Woleński rozróżnia w kwestii traktowania problemów prawoznawstwa strukturę ontologiczną prawa oraz rzeczywistość prawa, która sprowadza się do „zachodzenia ludzkich przeżyć, zaistnienia określonych działań indywidualnych lub zbiorowych oraz aktów komunikacji werbalnej”. Przyjmuje definicję prawa w sensie drugim, że prawo „jest zbiorem czyichś postanowień, na ogół utrwalonym za pomocą powszechnie przyjętych środków komunikacyjnych”. Zob. J. Woleński, *Naturalizm w teorii prawa*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 899–911 (cyt. ze s. 911).

wypowiedzi wyrażające postulaty, które podobnie jak oceny nie przedstawiają stanu rzeczy, lecz stan rzeczy wartościują³². W powiązaniu z oksfordzką szkołą analityczną (John Langshaw Austin, 1911–1960) badającą język w powiązaniu z konwencjami społecznymi w użyciu performatywnym (dokonawczym) i zacieraniem w związku z tym różnicy między językiem a zdarzeniami społecznymi (Herbert Lionel Adolphus Hart, 1907–1992), rezygnuje się z oceny moralnej i etycznej prawa. Słuszność prawa wynika z samej natury relacji między ustawodawcą-suwerenem a podlegającymi władzy prawa: prawo jest ustanowione przez suwerena i obowiązuje wszystkich poddanych władzy, łącznie z ustawodawcą, który władzę oddaje prawu³³. Dyrektywalna koncepcja języka Kazimierza Ajdukiewicza, obejmującego słownik, reguły składni i elementy pozajęzykowe zdań w sensie logicznym oraz rozszerzenie tej reguły na pozostałe rodzaje wypowiedzi, stała się podstawą dla teorii wykładni prawa w pracach Jerzego Wróblewskiego, który odnosząc się do związku dyrektyw sensu (empirycznych, dedukcyjnych i aksjomatycznych) i ich związku z dziedziną norm, wyodrębnił w języku grupę dyrektyw normatywnych, ustalając definicję normy prawnej: W warunkach W osoba O powinna zachować się w sposób Z. W odpowiedniej dla tak sformułowanej normy dyrektywie sensu występuje stwierdzenie: Każdy, kto używa normy będącej podstawieniem stałych zamiast zmiennych w podanej formule, musi uznawać tę normę za spełnioną wtedy i tylko wtedy, gdy w określonych warunkach określona osoba zachowa się w wyznaczony sposób. Znaczeniem normy jest zatem – według Wróblewskiego – wzór powinnoego zachowania, analogicznie do znaczenia sądu w sensie logicznym³⁴.

Porządkując język prawny, zajmowano się definiowaniem pojęć prawnych tworzących skomplikowaną aparaturę pojęciową prawoznawstwa, oddzielając wypowiedzi normatywne od faktów, przyjmując postawę rekonstruktywistyczną (porządkowanie języka za pomocą definicji) i deskrypcjonistyczną (opisywanie różnych wersji znaczeń językowych). Jednocześnie traktowano język, w którym sformułowane jest prawo, jako rejestr języka naturalnego wyodrębniony ze względu na sposób jego użycia jako język prawny tekstów legislacyjnych oraz język prawniczy wypowiedzi o prawie, jak również zróżnicowaną grupę odmian okołoprawnych języka w użyciu administracyjnym, publicystycznym czy nawet w debatach politycznych i rozmowach prywatnych na tematy związane z prawem. Semiotyczne podejście do badań języka z punktów widzenia syntaktycznego, semantycznego i pragmatycznego obejmuje relacje pomiędzy znakami języka, związku znaków językowych z rzeczywistością oraz związku pomiędzy znakami języka a ich użytkownikami w ramach kompetencji językowej i aktów mowy.

Rozwiązanie skrótu

Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków 1953–2003.

Sslo – *Slovník jazyka staroslovenského*, red. J. Kurz, Praha 1965.

³² Pierwszym uczonym deklaruującym takie stanowisko był David Hume (1711–1776), który dokonał podziału zdań na opisowe i normy, zob. idem, *Traktat o naturze ludzkiej*, Warszawa, t. 2, s. 259–260.

³³ O istocie stanowienia i obowiązywania prawa zob. C. Znamierowski, *Prolegomena do nauki o państwie*, Poznań 1947/1948, s. 144–147.

³⁴ J. Wróblewski, *Zagadnienia wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.

Moral and Ethical Values in the Legal Language

Abstract

In her article, the author reflects on the ethics and morality of law. She puts forward a thesis that ethical values are not purely empty declarations in the preambles to normative acts and that the legal language itself entails the axiology that is inscribed in the legal system. The article discusses the relationship between the norms of positive law and the good, which, according to the generally accepted natural law, is to be the ultimate goal of all human actions. Reviewing old and contemporary methods of formulating legal texts, the author comes to the conclusion that the universal idea of jurisprudence, according to which the authorities should be bound by law is present in the Polish legal culture. The law is passed for the good of the state understood as a whole, and through legal rules, the goods of all people living in that state are subdued to it. The author states that in the word *prawo* [law] itself resides the essence of truth and rightness understood as the moral rules of behaviour, opposed to the negative connotations of the word *wina* [guilt]. Moreover, legal regulations establish the means to guarantee the good and prevent its repression or violation. The traditional rules of language help to forge moral and ethical values which give the power to determine the duties and liabilities associated with particular human actions. The author concludes that ultimately it is the legislator who is responsible for the choice of moral and ethical values which embody the idea of law and, in turn, determine the norms of conduct in social life. The system of legal language, on the other hand, already contains the value-based rules formulated as binding norms. The articulation of the complementariness of rights and duties of legal entities means the affirmation of their rightness and conduciveness to good, but this good is relative. For it is not justice in the absolute sense which is enshrined in legal acts but the rightness in interpersonal relationships, since the latter constitutes the basis of the socially expected legal order.